

Stella Goldgart

DOSTOJEWSKI A LITERATURA ANGIELSKA

Zakres materiału objętego tematem niniejszej pracy jest tak bogaty i różnorodny, że o jego wszechstronnej i wyczerpującej analizie w granicach jednego artykułu nie może być mowy. Można się jedynie pokusić o próbę bardzo skrótowego przeglądu zagadnienia, o rekapitulację znanych skądinąd zjawisk, a zasygnalizowanie mniej znanych, a zarazem o wypunktowanie pewnych prawidłowości.

Przede wszystkim należy wyodrębnić dwa aspekty całej sprawy. Pierwszy z nich dotyczy podnieć i inspiracji, które autor "Zbrodni i kary" czerpał z różnych utworów pisarzy angielskich - inspiracji o nader zróżnicowanym charakterze i ciężarze gatunkowym. Aspekt drugi wiąże się z kwestią wykorzystania jego spuścizny przez przedstawicieli literatury angielskiej. W obu wypadkach, szczególnie w drugim, nie zawsze można jednoznacznie stwierdzić, gdzie mamy do czynienia z wpływem bezpośrednim, a gdzie z pośrednim, kiedy w ogóle można mówić o wpływach, a kiedy raczej o analogiach, o równoległym występowaniu niezależnych od siebie zjawisk.

Zależność od rozmaitych wzorców daje się zauważyć głównie w twórczości młodego Dostojewskiego, w okresie terminowania początkującego pisarza u mistrzów literatury rodzimej i obcej. Inspiratorem dla innych autorów stał się Dostojewski późniejszy, pisarz dojrzały, ukształtowany, który osiągnął pełnię rozwoju twórczego.

Związki Dostojewskiego z Szekspirem to zagadnienie nad wyraz złożone, wymagające specjalnych studiów. Szekspir wpłynął zresztą na wszystkich niemal pisarzy europejskich. Można

tylko na marginesie niejako odnotować pewne zjawiska dotyczące tej kwestii. A więc Jago z "Otella", to wcielenie bezinteresownego zła, mógł wpłynąć na postacie amoralnych bohaterów Dostojewskiego w rodzaju Swidrygajłowa czy Stawrogina. "Święty grzesznik" Angelo z Szekspirowskiej "Miarki za miarkę" kojarzy się z problemami dialektyki dobra i zła w osobowości wielu bohaterów autora "Biesów". Rodowód takich postaci, jak Lebidiew z "Idioty" i Lebiadkin z "Biesów", nawiązuje do osoby typowego dla dzieł Szekspira błazna-wesołka, a zarazem filozofa. Wszystkie te przykłady dotyczą analizy skomplikowanej, targanej sprzecznościami wewnętrznymi psychiki ludzkiej i w tej chyba dziedzinie autor "Hamleta" mógł wywrzeć najsilniejszy wpływ na autora "Sobowótora".

Jak wielokrotnie stwierdzano, źródłem twórczości Dostojewskiego - obok inspiracji ze strony "szkoły naturalnej" - należy doszukiwać się w fascynacji arcydziełami romantyzmu, rodzimego i obcego. Nie sposób tu pominąć czołowego przedstawiciela romantyzmu angielskiego - Byrona. Wpływ tego pisarza przejawia się przede wszystkim w koncepcji postaci bohatera. Sylwetka tzw. bohatera bajronicznego, rozczarowanego i zgorzkniałego sceptyka i buntownika, jednostki wyjątkowej, ogarniętej potężnymi namiętnościami, łamiącej ogólnie przyjęte normy moralne, odżywa na kartach utworów wielkiego pisarza rosyjskiego. Opętany miłością i nienawiścią Giaur, zbuntowany przeciwko Bogu, a kuszony przez szatana i przezeń w końcu oszukany Kain - ci właśnie indywidualiści, filozofowie, buntownicy znajdują swoje odpowiedniki w osobach demonicznych bohaterów Dostojewskiego, nieobliczalnych i tajemniczych, jak Raskolnikow, Swidrygajłow, Stawrogin, Dymitr i Iwan Karamazow.

Często pojawia się u romantyków problem miłości występnej, wyklętej, zakazanej. W biografii i dziele Byrona wątek ten przybiera postać incestu - kazirodczej miłości brata i siostry. U Dostojewskiego podobną rolę odgrywa pociąg

dojrzałego mężczyzny do małoletniej dziewczynki. Typowy również dla romantyzmu motyw miłości demonicznego bohatera do anielskiej kobiety powtarza się chociażby w stosunku Swidrygajłowa do siostry Raskolnikowa w "Zbrodni i karze".

Inne oblicze romantyzmu występuje w twórczości ojca europejskiej powieści historycznej Waltera Scotta. Utwory tego pisarza, niezmiernie w swoim czasie popularne w całej Europie, należały do ulubionych lektur zarówno samego Dostojewskiego, jak i jego bohaterów. Oto wymowny szczegół: bohaterka noweli "Białe noce" Nastienka jako swą ulubioną książkę wymienia - obok dzieł tak przecież uwielbianego przez naszego pisarza Puszkina - również powieść Scotta "Ivanhoe". Powieść ta należy do szczytowych osiągnięć w bardzo obfitym dorobku pisarza angielskiego. Ten romans z czasów rycerskiego średniowiecza uderza bogactwem i barwnością fantazji; obfituje przystym w obrazy z życia ówczesnej Anglii. Niezwykłe przygody rycerzy, dam i szlachejnych rozbójników, postacie historyczne występujące incognito, pojedynki, turnieje, tajemnicze zamki - wszystko to mogło stanowić pożywkę dla eskapizmu młodocianego marzyciela, jakim był autor "Białych nocy", podobnie jak anonimowy bohater utworu, uciekający od szarej codzienności w świat poetyckiej wizji.

Szczególnie jeden z licznych wątków powieści "Ivanhoe" mógł zainteresować młodego Dostojewskiego. Będzie to miłość-nienawiść, miłość-pojedynek pomiędzy demonicznym templariuszem Brian de Bois Gilbertem a piękną i szlachetną Żydówką Rebeką. Tragiczna, zakazana namiętność, jaką budzi młoda kobieta o wzniosłej i silnej duszy w sercu bohatera, aczkolwiek pozbawionego skrupułów moralnych rycerza-zakonika, walka pomiędzy tą miłością a poczuciem honoru - wszystko to niszczy osobowość mężczyzny i prowadzi go do zguby. Paralela pomiędzy miłością templariusza do Rebeki a uczuciem Swidrygajłowa do siostry Raskolnikowa czy Rogożyna do Nastazji Filipowny nasuwa się nieodparcie, a pełne drama-

tycznego napięcia dialogi pary zafascynowanych sobą wrogów mają liczne repliki w dziełach autora "Idioty". W "Ivanhoe" występuje również charakterystyczne dla romantyzmu skonstruowanie dwu postaci kobiecych - silnej i dumnej brunetki Rebece oraz łagodnej blondynki Roweny. Warianty tych dwu archetypów znane są w dziełach Dostojewskiego jako tzw. "dumne" i "łagodne" bohaterki.

Znacznie większy wpływ wywarł na Dostojewskiego współczesny mu Karol Dickens. Autor "Olivera Twista" należał do ulubionych pisarzy twórcy "Zbrodni i kary". Dostojewski nazywał Dickensa "wielkim chrześcijaninem"¹, a wśród protoplastów swego "idioty" wymienił, obok Don Kichota, także Dickensowskiego pana Pickwicka². Cóż więc mogło tak fascynować wielkiego Rosjanina w dziele Anglika?

Na pierwszym miejscu należy tu wymienić postawę autora "Dawida Copperfielda" wobec cierpiącej jednostki ludzkiej - postawę pełną współczucia i uczuć humanitarnych. Pozytywnymi bohaterami powieści prozaika angielskiego są przeważnie tak bliscy sercu Dostojewskiego "biedni ludzie" czy "skrzywdzeni i poniżeni" - ludzie prości, nieefektowni, często nieporadni życiowo, ale zdolni do wzniosłych uczuć i poświęceń, nieraz ofiary panujących stosunków społecznych. Przedstawiając losy tych bohaterów, obaj pisarze oskarżają świat, w którym główną wartością jest pieniądz, świat bezdusznych, zmechanizowanych stosunków międzyludzkich.

Karty powieści Dickensa zaludnia tłum śmiesznych, ale z gruntu szlachetnych dziwaków. Powieściopisarz rosyjski również chętnie przedstawia postacie takiego autoramentu - od poczciwego Makarego Diewuszkina z "Biednych ludzi" do generałowej Lizawiey Prokofiewny z "Idioty". Nieraz przy tym nieszkodliwe dziwactwo bohatera Dickensowskiego zmienia się pod piórem autora "Biesów" w patologię, nabiera cech chorobliwych. Przykładem może być choćby Ordynow z "Gospodyni" czy Maria Lebiadkin w "Biesach".

Od Dickensowskich dziwaków prosta droga prowadzi do "ju-rodziwych" - "głupców Bożych" Dostojewskiego.

Wymieniając pana Pickwicka wśród antenatów księcia Myszkina, Dostojewski miał zapewne na myśli takie cechy bohatera "Klubu Pickwicka", jak naiwność, życiowa nieporadność i szlachetny infantylizm w połączeniu z umiejętnością czytania w duszach ludzkich i intuicyjnego rozumienia trudnych spraw. W postaci "anioła w kamazach", jak nazywano pana Pickwicka, nie ma elementów tragizmu, ale jej związek z komicznymi i patetycznymi aspektami osobowości księcia Myszkina jest oczywisty.

Dickens, można powiedzieć, wprowadził do literatury dziecko. Opisał jego niedolę, bronił jego praw, badał jego świat wewnętrzny. W dziełach Dickensa tłumnie występują dzieci-ofiary, niekochane, wyzyskiwane, dręczone na różne sposoby. Są to przy tym dzieci przedwcześnie dojrzałe, nad wiek poważne, zdolne do głębokich refleksji i egzaltowanych uczuć, "mali staruszkowie". Takie właśnie dzieci pojawiają się w prozie Dostojewskiego. Będzie to nieszczęśliwa sierota o bogatym życiu uczuciowym - tytułowa bohaterka noweli "Nietoczka Niezwanow", Polunia w "Zbrodni i karze" czy dzieci i podlotki o chorobliwej psychice w "Braciach Karamazow".

W tej grupie postaci wysuwa się na miejsce naczelne egzaltowana dziewczynka Nelly ze "Skrzywdzonych i poniżonych", dumna, zazdrosna i niezależna, a zarazem ofiarna i szlachetna, z pochodzenia zresztą na poły Angielka. Osobowość tej dziewczynki stanowi niewątpliwie swoistą replikę dziecięcej bohaterki powieści Dickensa "Sklep z antykami", również imieniem Nelly. Obie "imienniczki" to dojrzałe ponad wiek sieroty, obie żyją w ciężkich warunkach i umierają w scenach pełnych melodramatycznego patosu. Bohaterka Dostojewskiego jest przy tym bardziej egzaltowana i psychicznie nie zrównoważona, ale też jest osobowością ciekawszą i bardziej złożoną od swej imienniczki.

Obu pisarzy fascynuje problem zbrodni i przestępstwa.

Na kartach ich utworów pojawiają się złodzieje, mordercy, prostytutki. Ci "ludzie dna", przedstawiciele marginesu społecznego bywają ofiarami niesprawiedliwych stosunków społecznych, nieraz też górują pod względem moralnym nad światem tzw. przyzwoitych ludzi. Dickens i Dostojewski analizują motywy zbrodni i psychikę przestępcy, którego usiłują zrozumieć, a nawet usprawiedliwić.

W dziełach obu autorów pojawia się obraz wielkiego miasta z jego specyficzną atmosferą kontrastów społecznych i nerwowego, gorączkowego trybu życia. Dickensowski Londyn i Petersburg Dostojewskiego mają szereg cech wspólnych. W opisach obu metropolii dominują dzielnice zamieszkiwane przez ubogą ludność, brudne nory - gniazda nędzy i występku. Obie stolice mają w sobie coś widmowego, nieludzkiego, surrealistycznego. Są to nie tylko rzeczywiste miasta ze swą realną topografią, ale miasta-mity, miasta-symbole, stanowiące ucieleśnienie wszystkich niebezpieczeństw cywilizacji przemysłowo-technicznej. W posępnym, koszmarnym pejzażu wielkomiejskim toczy się akcja większości dzieł Dickensa i Dostojewskiego.

U obu pisarzy występuje podobny typ fabuły. Preferują oni fabułę dynamiczną i dramatyczną, której rodowód sięga powieści grozy i prozy awanturniczo-przygodowej. Akcja obfituje w niezwykle wydarzenia, zagadki, niespodzianki, nagłe przeskok, nieoczekiwane zbiegi okoliczności. Do częstych motywów należą zabójstwa, samobójstwa, losy sieroty, tajemnice pochodzenia nieślubnego dziecka, prorocze wizje i przepowiednie. Taka fabuła harmonizuje z ponurą, zagadkową atmosferą wielkiego miasta. W ogóle nastrój, klimat prozy obu pisarzy wykazuje wiele podobieństw. Składa się nań połączenie drobiazgowego realizmu w odtworzeniu tła, precyzji szczegółów z atmosferą baśni, niespodzianki, tajemnicy. Taki właśnie klimat panuje w tzw. opowieści wigilijnej, gwiazdkowej. Mistrzem tego gatunku był Dickens. Jego wpływ daje się wyraźnie odczuć w takich opowiadaniach

Dostojewskiego, jak "Gwiazdka i ślub" czy "Chłopczyk na Gwiazdce u Pana Jezusa".

Najbardziej oczywistą próbę przeniesienia na grunt ojczysty doświadczeń prozy Dickensa stanowi powieść "Skrzyw-dzeni i poniżeni". Mamy tu postaci demonicznego magnata i jego ofiar - szlachetnych biedaków, rozbrajającego w swym infantylnym egoizmie młodzieńca, rodziców przeklinających swą córkę, a następnie jej przebaczących, tragedię sieroty, zagadkę jej pochodzenia i jej wzruszającą śmierć. Powieść, o której mowa, należy do słabszych utworów Dostojewskiego, co może się tłumaczyć jej częściowo wtórnym charakterem, nadmierną zależnością od obcych wzorców.

Badacz amerykański Donald Fanger zalicza Dostojewskiego i Dickensa, obok Balzaka i Gogola, do reprezentantów tzw. "realizmu romantycznego" w odróżnieniu od "klasycznego" realizmu metody twórczej Tołstoja i Flauberta, łączących klarowność stylu z obiektywizmem postawy badawczej. "Realizm romantyczny" miałby, zdaniem Fangera, stanowić pierwszy etap w dziejach realizmu europejskiego, swoisty pomost pomiędzy romantyzmem a realizmem³.

Przechodząc od inspiratorów Dostojewskiego do jego spadkobierców przenosimy się w nasze stulecie. Europa Zachodnia w pełni doceniła znaczenie twórczości autora "Zbrodni i kary" w XX wieku. "Okrutny talent" pisarza współbrzmi z naszą burzliwą epoką, której problemy autor "Biesów" niewątpliwie intuicyjnie przeczuł.

Za twórczego i samodzielnego kontynuatora tradycji Dostojewskiego należy uznać współczesnego angielskiego pisarza katolickiego Grahama Greene'a. Dostojewski mógł nań wpłynąć zarówno bezpośrednio (brak na to dowodów, trudno jednak przypuszczać, by twórczość autora "Zbrodni i kary" była prozaikowi angielskiemu nie znana), jak i pośrednio. Pośrednikami mogli być francuscy pisarze katolicy, bardzo przez Greene'a cenieni: Mauriac i Bernanos. Niewątpliwie też, jak w wypadku Dickensa, mamy tu do czynienia z pokre-

wieństwem osobowości i postaw twórczych dwu pisarzy, mimo różnicy narodowości, epok i kultur.

Dostojewskiego i Greene'a łączy przede wszystkim światopogląd, u podstaw którego leży głęboka religijność. Jest to przy tym religijność, która, jak to sformułował Dostojewski, "przeszła przez ognisty piec zwątpienia", która rodzi się w ustawicznych cierpieniach i zmaganiach ze sobą samym i stanowi raczej upragniony cel niż gotową, raz na zawsze osiągniętą postawę. Autor "Zbrodni i kary" i autor "Mocy i chwały" znajdują się w ustawicznym poszukiwaniu Boga i wiary. To właśnie "bogoiskatielstwo" stanowi główną cechę ich bohaterów, którzy kochają lub nienawidzą Boga, oskarżają Go, walczą z Nim, wątpią w Jego dobroć, ale zawsze mają poczucie Jego obecności i są na Niego niejako skazani. Bóg i wiara to dla nich najistotniejszy problem życiowy. Bezustannie wahają się pomiędzy wiarą a zwątpieniem, ale nawet nienawiść do Boga jest dla nich formą uznania Jego istnienia. Kultowi prawosławia głoszonemu przez Dostojewskiego odpowiada u Greene'a uznanie katolicyzmu za jedyną religię prawdziwie chrześcijańską. Mimo różnicy wyznań obaj pisarze reprezentują religijność bardzo podobną, nie zawsze zresztą w pełni pokrywającą się z oficjalną doktryną kościelną ("herezjom" Zosimy z "Braci Karamazow" odpowiada w prozie Greene'a sceptyczny stosunek do formalizmu religijnego i powierzchownej lub zakłamanej pobożności). Ostatecznym celem działań jednostki ludzkiej jest dla obu pisarzy deifikacja, osiągnięcie bliskości Boga, świętość.

Bardzo istotną kwestię w dziele Rosjanina i Anglika stanowi dialektyka dobra i zła, ambiwalencja uczuć i postaw etycznych. W świecie Dostojewskiego i Greene'a dochodzi do paradoksalnych sytuacji: dobro i zło zamieniają się rolami, rezultaty działań ludzkich bywają odwrotnie proporcjonalne do intencji. Ofiarni altruści, jak książę Myszkina z "Idioty" czy Scobie, bohater powieści Greene'a "Sedno sprawy", swym postępowaniem prowokują zło, przynoszą nieszczęście so-

bie i innym, podczas gdy jednostki podejrzane moralnie nieoczekiwanie zbliżają się do Boga, jak tchórzliwy i zapija-czony ksiądz z "Mocy i chwały" Greene'a, który niejako mimo woli staje się bohaterem i męczennikiem za wiarę.

Szczególnie dwuznaczny charakter miewa uczucie litości, obsesyjnie prześladujące bohaterów obu pisarzy. To jedno z najszlachetniejszych uczuć ludzkich prowadzi do upokorzenia i demoralizacji tych, którzy stają się jego obiektem, a u "litościwych" budzi poczucie wstydu i daremności własnych wysiłków. Istnymi męczennikami litości są Scobie i ksią-żę Myszkini, którym świadomość cudzego cierpienia odbiera spokój i wręcz uniemożliwia życie. Obu autorów fascynują przy tym cechy budzące litość: brzydota, kalectwo, nieporadność. Miłość w ich utworach często powstaje właśnie z litości.

Bohaterowie obu pisarzy dążą do Boga poprzez grzech, upadek, cierpienie. Podobnie jak u Dostojewskiego, w prozie Greene'a wyrzutek społeczeństwa, zbrodniarz, prostytutka osiągają nieomal świętość, górują nad "normalnymi", "przyzwo-itymi" ludźmi, których przeciętność autor bezlitośnie obnaża.

W dziele obu autorów panuje antropocentryzm. Człowiek znajduje się sam na sam z Bogiem, stoi z Nim twarzą w twarz. Otaczająca człowieka przyroda jest wobec niego obojętna, a nawet wroga. Stąd krajobraz w prozie Dostojewskiego i w "Greenelandii", jak krytycy nazywają świat Greene'a, bywa najczęściej brzydki, posępny, złowrogi. U Dostojewskie-go będzie to pejzaż wielkomięski, przedstawiony w potokach deszczu lub w kurzu i upale. Akcja utworów Greene'a toczy się często w krajach Afryki lub Ameryki Łacińskiej. W "Greenelan-dii" panują mordercze upały przerywane tropikalną ulewą, zie-mię pokrywa gruba warstwa kurzu, a ludzie w warunkach klima-tu podzwrotnikowego szybko tracą młodość i urodę.

Także zwierzęta bywają u obu pisarzy wcieleniem panują-cego w świecie zła, cierpienia, brzydoty. Stałym elementem pejzażu "Greenelandii" są sępy oczekujące na padlinę, a wy-chudła suka z przetrąconym grzbietem, która w "Mocy i chwale"

walczy z człowiekiem o kość, może stanąć obok zamęczonej szkapę ze "Zbrodni i kary".

Fabuła w utworach Greene'a ma przeważnie charakter typowy dla prozy kryminalno-detektywistycznej, co ułatwia autorowi naświetlenie problemu grzechu i zbrodni. I w tym wypadku występuje uderzająca zbieżność z prozą Dostojewskiego.

Poza zasięgiem niniejszego artykułu znalazło się z konieczności wiele ważnych i ciekawych kwestii. A więc, na przykład, w noweli Dostojewskiego "Gospodyni" rzuca się w oczy analogia z angielską "powieścią grozy" (Anna Radcliffe), gdzie również koszmarnie i groźne tajemnice znajdują w końcu mniej lub bardziej przekonujące racjonalne wyjaśnienie. Motyw rozdwojenia jaźni w noweli Stevensona "Dr Jekyll i Mr. Hyde" przypomina sytuację fabularną "Sobowótora" Dostojewskiego. Przykłady można by mnożyć. Liczne obszary obu literatur czekają jeszcze na penetrację naukową. Jeśli jednak udało się nam choć w pewnej mierze wskazać na bogactwo i wieloaspektowość poruszonego w tytule artykułu problemu, cel niniejszego artykułu został osiągnięty.

PRZYPISY

¹ F.M. Dostojewskij, Poźnoje sobranije soczinienij w tridcati tomach, t. 23, Leningrad 1981, s. 37.

² Ibid., t. 28, kniga II, Leningrad 1985, s. 251.

³ Zob., Donald Fanger, Dostoyevsky and Romantic Realism. A Study of Dostoyevsky in Relation to Balzac, Dickens and Gogol. Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts 1967.

Стелла Гольдгарт

ДОСТОВЕСКИЙ И АНГЛИЙСКАЯ ЛИТЕРАТУРА

Статья состоит из двух частей. В первой из них автор анализирует влияние английских писателей, прежде всего Диккенса, на проблематику и поэтику прозы Достоевского. Вторая часть статьи посвящена обсуждению типологического сходства между творчеством Достоевского и прозой современного английского писателя Грэма Грина.

Автор принимает здесь во внимание такие явления, как связь нравственно-философской проблематики романов и повестей обоих писателей с религиозным мировоззрением, тема богоискательства, тема любви-жалости, образы героев, роль пейзажа, элементы детектива в сюжете произведений.